

ROBERT GAWKOWSKI
Uniwersytet Warszawski

HISTORYCZNE ZWIĄZKI WIELKOPOLSKIEGO ZAGÓROWA I OKOLIC Z UNIWERSYTYTEM WARSZAWSKIM.

Od ponad 10 lat Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Braci Kostaneckich w Zagórowie, uroczyście obchodzi w listopadzie każdego roku Dzień Patronów. Tego dnia zagórowska szkoła przemienia się w wyższą uczelnię, na której usłyszeć można akademickie wykłady o życiu i działalności Kazimierza, Jana, Antoniego i Stanisława Kostaneckich. Trzeci z wymienionych patronów związany był z innym ośrodkiem naukowym i z różnymi dziedzinami nauk. Dlatego też do Zagórowa przyjeżdżają: ekonomiści, chemicy, medycy, przedstawiciele Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Łódzkiego i Warszawskiego. Wydaje się to być znakomitym pomysłem, bo młodzieży zagórowskiej nie tylko w przystępny sposób pokazują się wzorce do naśladowania, ale jednocześnie przybliżyła zalety i perspektywę dalszej nauki na wyższych uczelniach.

W roku 2015 Dzień Patronów miał wyjątkowy przebieg, bowiem w listopadowy dzień w zagórowskiej szkole skrzyżowały się obchody dwóch jubileuszy. Po raz 10 organizowano tę uroczystość, a zaprzyjaźniony z placówką Uniwersytet Warszawski (UW) rozpoczął obchody 200-lecia swego istnienia. Dlatego też obchody te zdominowane zostały przez największą krajową uczelnię. Z tego właśnie powodu prof. Cecylia Leszczyńska z Wydziału Ekonomii UW wygłosiła wykład o dorobku naukowym Antoniego Kostaneckiego uczonego i rektora UW w latach 1917-1919¹. Z tych samych powodów, otwarto w szkole wystawę o historii UW pt: *Dwa stulecia. Dobry początek* oraz ... powstał niniejszy tekst oparty na wykładzie wygłoszonym 21 listopada 2015 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Braci Kostaneckich przez niżej podpisanego autora.

Za cel postawiłem sobie przedstawienie historycznych związków Zagórowa i okolic z dwustuletnią uczelnią. Próbowałem wykazać, jak wielu mieszkańców tej ziemi studioowało na UW i jak wielu absolwentów warszawskiej *Alma Mater* po studiach wiązało swe losy z tą częścią wschodniej Wielkopolski. Za okolice Zagórowa uznałem miejscowości znajdujące się w województwie wielkopolskim w powiatach: słupeckim, konińskim i wrzesińskim, leżące mniej więcej w kwadracie Pyzdry-Słupca-Konin-Rychwał. Przy tej okazji chciałem też zwrócić uwagę na znaczenie archiwaliów UW znajdujących się przede wszystkim w zbiorach Archiwum UW oraz Biblioteki UW. W *Księdze zapisów uczniów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego* czy też w *Aktach osobowych* studentów UW, znajdziemy niejedną ciekawą informację dotyczących interesujących mnie okolic.

¹ Wykład ten powstał na podstawie wydrukowanego pół roku później artykułu C. Leszczyńskiej, *Antoni Paweł Kostanecki 1866-1941*, [w] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego*, red. P. Salwa, A. K. Wróblewski. Warszawa 2016, s. 380-385. O związkach Antoniego Kostaneckiego z Zagórowem także R. Gawkowski, *Poczet Rektorów UW*, Warszawa 2016, 151-158.

KRÓLEWSKI UNIWERSYTET WARSZAWSKI W LATACH 1816-1831 R. I JEGO STUDENCI Z OKOLIC ZAGÓROWA.

Uniwersytet Warszawski założono w 1816 r. na mocy aktu erekcyjnego podpisanego przez Aleksandra I. Decyzja ta łączyła dwie działające od kilku lat instytucje: Szkołę Lekarską (powstała w 1809) i Szkołę Prawa i Administracji (1808). Uczniów tych szkół, począwszy od wzmiankowanego dekretu cara, uznawano za studentów Królewskiego UW (Wydziału Lekarskiego i Wydziału Prawa i Administracji). Przez pierwszych 15 lat Uniwersytet był uczelnią kształcąca studentów (przeciętnie od 500 do niespełna 800 rocznie) na 5 wydziałach. Po powstaniu listopadowym uczelnię zamknięto. Od 1816 do 1831 r., przez mury uczelni przewinęło się ponad 3000 studentów.

Najpełniejsze informacje o dziewiętnastowiecznych studentach UW, mamy właśnie z pierwszego piętnastolecia jego działalności. Dzięki przechowywanej w Bibliotece UW „*Księżde zapisów uczniów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego*” wiemy o pochodzeniu studenta, jego wieku, oraz, najczęściej o przebiegu studiów. Te bezcenne dokumenty opracował i wydał w 1977 r. prof. Rafał Gerber. Lektura tegoż słownika pokazuje nam, że ok. dwudziestu, spośród 3000 nazwisk, to osoby związane z Zagórowem lub z okolicami tego wielkopolskiego miasta².

Tereny te po Kongresie Wiedeńskim należały do powiatów północno-zachodnich ówczesnego województwa kaliskiego. Jeśli przyrównamy to z innymi województwami Królestwa Polskiego, nie wyjdzie to liczba imponująca, ale trzeba też wziąć pod uwagę odległość od Warszawy i to, że badany teren (ziemia zagórowska) była terenem przygranicznym, leżącym u krańca Królestwa Polskiego, na terenie lesistym i dość słabo zaludnionym.

Jednym z pierwszych, według chronologii zapisów w „*Księżde zapisów...*” studentów uczelni warszawskiej był **Tytus Dobrzycki (ok. 1795-1875)**. Urodził się w rodzinie szlacheckiej w Rychwale. Od 1809 uczęszczał do Szkoły Prawa i Administracji, tj. do uczelni, która uznawana jest za protoplastę właściwego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po jej ukończeniu w 1812 r. został sekretarzem przybocznym Ministra Sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego. W latach dwudziestych był członkiem loży masońskiej: Bracia Polacy Zjednoczeni i wtedy też osiadł w Wielkim Księstwie Poznańskim w majątku pod Obornikami³.

Dobrzycki był pierwszą osobą związaną z dziejami warszawskiej uczelni, choć nie najważniejszą z punktu widzenia historii Zagórowa. Do nich należeli bracia **Edward i Napoleon Trzcieniecy**, synowie właściciela dóbr zagórowskich Ignacego Trzcienieckiego. Sam Trzcieniecki senior, został właścicielem Zagórowa w 1812 r., potem jednak kwestionował prawa mieszczan do propinacji, kłócił się z nimi o prawo do polowania w lasach i do połowu ryb. Spowodowało to liczne procesy, trwające aż do 1820 r. Nie dziwnym się zatem, że przez historyków zagórowskich nie został dobrze zapamiętany⁴.

Najwyraźniej obaj synowie Ignacego Trzcienieckiego znacznie różnili się od ojca, gdyż wykazali się niezłomnie patriotycznym charakterem i w historii krajowej zapisali się złotymi zgłoskami. Obaj urodzili się w majątku rodowym w Trzcinicy, leżącym na południowym skraju Wielkopolski. Po 1812 r. mieszkali z rodzicami i wychowywali w Zagórowie. Starszy z nich **Napoleon (1806-1846)** rozpoczął studia

² R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831, słownik biograficzny*, Wrocław, 1977. Autor w swym słowniku uwzględnił także działalność Szkoły Lekarskiej i Szkoły Prawa i Administracji.

³ Tamże, s. 43.

⁴ M. Słowiński, *Zagórow. Album miasta*, Warszawa 2007, s. 22.

na UW na Wydziale Prawa i Administracji w 1825 r. Rok później, za przynależność do patriotycznej organizacji „Kawalerowie Narcyza” został relegowany z uczelni. W czasie powstania listopadowego walczył jako porucznik Gwardii Honorowej. Wykazał się odwagą i otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*. Po upadku powstania musiał emigrować, a jego majątek skonfiskowano. We Francji należał do stronnictwa ks. Adama Czartoryskiego. Jego młodszy brat **Edward (1811- po 1872)** rozpoczął studia prawnicze w 1830 r., tuż przed wybuchem powstania. Dodajmy, że w czasie studiów, wzorem brata, także konspirował i był wśród 17 akademików ruszających w noc listopadową na Belweder. W powstaniu wziął udział, jako kapitan Gwardii Honorowej i dowódca 5 kompanii. Skazany przez Rosjan na powieszenie musiał uciekać z kraju. Do Wielkopolski, ale tej w granicach zaboru pruskiego, wrócił dopiero pod koniec życia. Wydaje się, że po upadku powstania obaj bracia nigdy już swego Zagórowa nie widzieli⁵.

Jest wielce prawdopodobne, że obaj Trzecińscy znali innego studenta prawa, **Stanisława Chełmskiego (1807-1877)**. Urodził się w majątku Pietrzyków między Słupcą a Pyzdrami. Jego rodzice (Franciszek Ksawery urzędnik w Pyzdrach i Małgorzata z Mieleckich) wychowywali syna w folwarku Łukom, położonym ledwie kilka kilometrów na południe od Zagórowa. Do szkół Chełmski uczęszczał w Kaliszu. Wstąpił na prawo w 1825 r., lecz studiów nie ukończył, bo, tak jak Napoleon Trzeciński, należał do „Kawalerów Narcyza”. Więziony był od końca 1827 aż do wiosny 1830. Po wyjściu na wolność znalazł opiekę u przyjaciół „Kaliszan”. Mieszkał w Teofila Morawskiego na dworze w Mikołajewicach k. Warty. Zapewne tam właśnie zastało go powstanie. Wyruszył do pobliskiego Koła i tam sformował szwadron ułanów, z którym przybył do Warszawy. Uczestniczył w bitwie pod miejscowością Dębe Wielkie, gdzie otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari* i awans na porucznika. Po powstaniu wyjednał przebaczenie i wrócił do kraju. Przez jakiś czas był sędzią pokoju okręgu Pyzdrskiego, prezesem Zakładów Dobroczynnych powiatu konińskiego i członkiem Towarzystwa Rolniczego w guberni kaliskiej. Chełmscy w poł. XIX w. posiadali też dworek w nieodległym (ok. 3 km) Myszakowie, który, jak zaświadcza historyk Robert Lewicki wydzierżawili Janowi Nepomucenowi Kostaneckiemu (między 1856-1860). To w tym dworku urodził się Antoni Kostanecki, rektor UW i jeden z patronów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie. Dodajmy, że rodzicami chrzestnymi Antoniego Kostaneckiego byli Władysław i Bronisława Chełmscy – prawdopodobnie syn Stanisława Chełmskiego i jego synowa⁶.

Prawnicze studia rozpoczął w 1825 r. **Julian Klemczyński (1807-1854)**. Urodził się w Starym Mieście pod Koninem w ubogiej rodzinie mieszczańskiej. W czasie studiów szybko związał się, ze znanym nam już tajnym sprzysiężeniem „Kawalerów Narcyza”, za co po pierwszym roku studiów został aresztowany. W czasie powstania porucznik Gwardii Honorowej. Odznaczony Krzyżem *Oficerskim Virtuti Militari*. Po upadku powstania wyjechał do Francji, gdzie działał w Towarzystwie Demokratycznym Polskim. Tu zaczynał objawiać talenty muzyczne, stając się zupełnie dobrym pianistą i kompozytorem. Na emigracji napisał ok. 100 utworów muzycznych. Muzyka była źródłem jego utrzymania, we Francji dawał lekcje muzyki. Podobieństwa do losów Fryderyka Chopina samo się nasuwa. Obaj przecież byli emigrantami, patriotami, obaj studentami UW, obaj zmarli i zostali pochowani w Paryżu – Chopin na cmentarzu Père Lachaise, Klemczyński zaś na Montmartre⁷.

⁵ R. Gerber, *Studenci...*, s. 221.

⁶ R. Lewicki, *Bracia Kostaneccy. Związki z Ziemią Zagórowską*. Zagórow 1993, s. 6.

⁷ R. Gerber, *Studenci...*, s. 94.

Z powyższych życiorysów widać, że aż 3 studentów należało do „Kawalerów Narcyza”. Nie była to rzecz przypadkowa, bo organizacja ta powstała właśnie wśród młodzieży kaliskiej i na Królewski UW trafiła poprzez studentów pochodzących z województwa kaliskiego⁸.

Mniej burzliwy życiorys miał **Abdon Bleszyński (1798?-po 1869)** student prawa od 1818 r., szlachcic. Pochodził z majątku Brzeźno położonym kilka kilometrów od Konina. Po rodzicach odziedziczył majątek Żeliszew w woj. Kaliskim. Studia ukończył jako magister w 1823. Służył w wojsku powstańczym jako podporucznik. Po upadku powstania powrócił do Kalisza, gdzie pracował jako urzędnik⁹.

Studia prawnicze z tytułem magistra ukończył w 1826 r. **Hieronim Charzewski (1803- po 1850)**. Urodził się i wychowywał w Warszawie. W powstaniu udziału nie brał. Może dlatego został zaakceptowany przez władze rosyjskie jako kontroler Komory Celnej w Skulsku (20 km. na północ od Konina). Potem, w latach 1840-50 pracował jako poborca w Komorze Celnej w Pyzdrach¹⁰.

Nic nie wiemy też o udziale w powstaniu listopadowym, kolejnego studenta prawa, **Jana Kazimierza Nepomucena Krupskiego (1799-1856)**. Urodził się w Gonicach odległych o ok. 10 kilometrów od Słupcy. Szkołę skończył w Poznaniu, po czym w 1821 został studentem UW. Uczył się pilnie, o czym świadczy nagroda otrzymana na uczelni. Studiując, pisał artykuły do „Pamiętnika Warszawskiego”. Krupski przeszedł do historii z dwóch powodów. Po pierwsze uznaje się go za polskiego pioniera stenologii, a pod drugie – twórcę szachów sportowych. W 1836 r. napisał *Strategia szachowa, czyli teoretyczny i praktyczny sposób doskonalenia się w grze szachów*¹¹.

Po studiach do Słupcy, a tym bardziej do Gonic, leżących tuż za ówczesną granicą rosyjsko-pruską już nie wrócił. Jego majątek w okolicach Słupcy zabrali wierzyciele, pozostał więc w Warszawie pisząc do warszawskich gazet. Pod koniec życia był też bibliotekarzem w Akademii Duchownej¹².

Z powiatu pyzdrowskiego (urodzeni w Wilczynie) pochodzili bracia **Krzymuscy, Tadeusz (1802-po 1866)** i **Jan Nepomucen (1807-1833?)**. Obaj studiowali prawo i studia ukończyli z tytułem magistra (starszy z nich w 1823, a młodszy w 1829). Bracia Krzymuscy wzięli udział w powstaniu listopadowym. Jan Nepomucen był porucznikiem Gwardii Honorowej, a Tadeusz podporucznikiem pułku ułanów. Starszy z braci za dzielność otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*¹³.

Dziesięciu wymienionych przeze mnie studentów związanych z ziemią zagórowską studiowało prawo, najpopularniejszy w Królewskim UW kierunek studiów. Łatwo jednak wymienić studentów innych wydziałów.

Jan Janiszewski (1804-po 1851) nie pochodził z Wielkopolski. Urodził się w Serocku i był związany rodzinnie z północno-wschodnim Mazowszem. Studia rozpoczął w 1825 r. na Wydziale Lekarskim w Warszawie, ale na ostatnim roku przeniósł się do Wilna i ukończył tamtejszą uczelnię, gdy w Warszawie na dobre trwało powstanie. Po powstaniu listopadowym,

⁸ K. Dobak-Splitt, J. A. Splitt, *Kalisz poprzez wieki*, Kalisz, 1988; M. Wawrykowa, *Polskie związki studenckie na uniwersytetach niemieckich w latach 1817-1824*, „Przegląd Historyczny” 1969, nr 60, s. 330.

⁹ R. Gerber, *Studenci...*, s. 12.

¹⁰ Tamże, s. 26.

¹¹ L. Klewzyń, *Jan Kazimierz Nepomucen Krupski, Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 419.

¹² Tamże.

¹³ R. Gerber, *Studenci...*, s. 112.

w którym, jak sądzę nie brał udziału, przeniósł się na zachodnie krańce Królestwa Polskiego zostając lekarzem więzienia w Pyzdrach. W 1839 praktykował w Pyzdrach także jako lekarz cywilny. Niestety nie wiemy, czy na dłużej związał się z Pyzdrami¹⁴.

Wiemy natomiast, że do końca swych dni ze Słupcą związani byli bracia **Leinweber -Antoni (1801-1845) i Leopold (1803-po 1847)**. Obaj urodzili się w Słupcy w rodzinie tutejszego aptekarza. Starszy z braci rozpoczął studia medyczne na UW w 1823 r., ale w tym samym roku przeniósł się do Berlina, gdzie ukończył studia zostając chirurgiem. Bracia doskonale mówili po niemiecku – ich ojciec był Niemcem, a mama (Marianna z Puchalskich) Polką. Młodszy brat ukończył UW ok. 1827, zostając farmaceutą. Po skończonych studiach obaj wrócili do Słupcy. Jeden z nich prowadził w Słupcy rodzinną aptekę, drugi został tu lekarzem. Antoni w 1842 r. leczył także w Koninie¹⁵.

Być może w tej samej słupeckiej aptece praktykował **Józef Jurkiewicz (1809-?)**, także studiujący od 1829 r. na UW farmację. Studiów jednak nie ukończył, gdyż przeszkodził mu wybuch powstania listopadowego. Jurkiewicz mógł liczyć tylko na siebie, bo, gdy zaczynał studia, oboje rodzice już nie żyli. Ten słupecki aptekarz, był kuzynem Wiktora Szokalskiego, też studenta UW, a później sławnego w kraju okulisty. W późnej starości Szokalski napisał pamiętnik, w którym opisuje swoją wizytę u kuzyna w Słupcy latem 1830 r. Obaj z Jurkiewiczem byli wówczas studentami UW i postanowili spędzić wspólne wakacje u rodziny. Korzystali z tego, że właśnie w tym czasie uruchomiono na trasie z Warszawy do Kalisza nowe dyliżanse. Po latach Szokalski tak wspominał podróż:

Jechało się wtedy do Kalisza przez dzień i dwie noce, a od Koła zabierała do Słupcy podróżnych inna karetka ku Berlinowi dążąca.

Pomimo uciążliwej podróży pobyt Szokalskiego w Słupcy musiał być bardzo udany, skoro autor poświęcił mu w swych wspomnieniach aż kilka stron. Niestety w przeciwieństwie do Szokalskiego, losów Jurkiewicza nie znamy¹⁶.

Ze Słupcy wywodził się też **Bonawentura Beganowski (1803-po 1869)**. Tu gospodarzyli jego rodzice (drobna szlachta). Szkołę wojewódzką ukończył w Kaliszu, a na UW znalazł się jesienią 1825 r. Początkowo (być może za namową rodziców) studiował teologię, jednak szybko z tego zrezygnował przenosząc się na Wydział Nauk i Sztuk Pięknych. Zgodnie z kierunkiem studiów (katedra filologii klasycznej) został nauczycielem języków klasycznych. W małym miasteczku, jakim była Słupca, ciężko było znaleźć zatrudnienie dla znawcy literatury i języków klasycznych. Beganowski wyjechał więc z rodzinnych stron za chlebem, najpierw do Sejna, potem do Łomży i do Radomia, gdzie był gimnazjalnym nauczycielem. Do Słupcy już nie wrócił¹⁷.

Prawdopodobnie większość z wymienionych (a może nawet wszyscy) była katolikami. Ewangelikiem był **Dawid Bergemann (1808-1872)** studiujący w Warszawie od 1829 r. Nauki i Sztuki Piękne. Urodził się i wychowywał w Grodźcu (7 km. na zachód od Rychwała) i w Koninie. Jego ojciec był pastorem ewangelickim, i marzeniem rodziców było to, by syn odziedziczył powołanie po ojcu. Tak też się stało, bo Bergemann junior pastorem został, choć w zupełnie innych częściach Królestwa Polskiego.

¹⁴ R. Gerber, *Studenci...*, s. 285

¹⁵ Tamże, s. 299.

¹⁶ Tamże, s. 287; W. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, Wilno 1921, s. 190-194.

¹⁷ A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833-1862*, Warszawa 2007, s. 72.

Studia na UW przerwał mu wybuch powstania listopadowego. Edukację ukończył na Uniwersytecie w Królewcu¹⁸.

Na tym samym wydziale studiował **Józef Gabliński (1800-po 1847)**. Pochodził z Siąszyc, wioski położonej ok. 8 km na wschód od Grodzca, więc niewykluczone, że Gabliński znał **Bergemanna**. Studia rozpoczął stosunkowo późno, bo w wieku 26 lat. Potem bohatercko służył w powstaniu jako porucznik, za co otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*. Po upadku powstania udał się na emigrację i osiadł w Lille we Francji¹⁹.

Na koniec przedstawmy **Adama Bogumiła Helbicha (1796-1881)** mającego ogromne aspiracje naukowe. Urodził się i wychował w Warszawie. Rozpoczął studia jeszcze w Szkole Lekarskiej, ale ukończył je w 1817 r. jako magister chirurgii i akuszerii Królewskiego UW. W 1822 r. związał się z obwodem konińskim zostając zastępcą obwodowego lekarza. W Koninie praktykował 5 lat, w międzyczasie wyjeżdżając na stypendia naukowe zagranicę i publikując liczne artykuły naukowe. Jednak, z nieznanych mi powodów, pracę doktorską Helbicha na UW odrzucono, tym samym przekreślając jego karierę naukową na tejże uczelni. W czasie powstania listopadowego jako lekarz dywizjonowy wykazał się dzielnością otrzymując *Virtuti Militari*. Późniejsze jego losy nie były już związane z ziemiami nas interesującymi. Do końca życia nie tylko praktykował, ale sporo pisał i późniejsze wcielenie UW, czyli Szkoła Główna nadała mu dyplom honorowy w dniu jego jubileuszu 50-lecia pracy w 1867 r.²⁰

Na 18 wymienionych studentów UW z ziemi zagórowskiej, co najmniej 9 brało udział w powstaniu listopadowym. Aż 6 z nich otrzymało za odwagę *Virtuti Militari*. Niestety za postawę patriotyczną trzeba było też płacić. Co najmniej czterech z wymienionych nigdy już do ojczyzny nie powróciło, wybierając żywot emigranta.

PRZYKŁADY STUDENTÓW WARSZAWSKICH ZWIĄZANYCH Z ZAGÓROWEM LUB Z SĄSIEDNIMI MIASTAMI, OD II POŁ. XIX W DO 1915 R.

Po zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego w 1831 r., w Warszawie brakowało wyższej uczelni, aż do 1857 r. Gdy tylko pojawiły się sprzyjające warunki polityczne, najpierw reaktywowano studia lekarskie, które funkcjonowały pod nazwą Cesarsko-Królewskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. W 1862 r. udało się połączyć tę medyczną uczelnię z trzema nowopowstałymi wydziałami (Prawa i Administracji, Matematyczno-Fizyczny, Filologiczno-Historyczny) i stworzyć Szkołę Główną Warszawską. Pod taką nazwą działał Uniwersytet Warszawski przez następnych 7 niespokojnych lat, w okresie niezwykłego napięcia związanego z okresem powstania styczniowego. Stało się to powodem przekształcenia Szkoły Głównej w 1869 r. w rosyjski Cesarski Uniwersytet Warszawski.

Ta rosyjska już uczelnia, w okresie czterdziestopięcioletniego istnienia, kształciła ok. 15 tysięcy studentów, spośród których, większość stanowili mieszkańcy Królestwa Polskiego. Jednakże wśród personelu nauczającego, z roku na rok było coraz więcej Rosjan, a liczba Polaków po 1905 r. spadła do kilku zaledwie osób. Tak więc w okresie 1857-1915 na uczelni kształciło się łącznie ponad 20 tysięcy studentów, z czego, ok. 1/3 uzyskiwała tytuł magistra.

¹⁸ I. Bożyk, *Osadnictwo niemieckie na terenach wiejskich między Pilicą a Wisłą w latach 1815-1864*, Kielce-Łódź 2015, s. 194-95 oraz 244-246.

¹⁹ R. Gerber, *Studenci...*, s. 362.

²⁰ L. Krakowiecka, *Helbich Adam Bogumił*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław -Warszawa-Kraków, 1960/61, s. 353.

Niestety, po okresie Szkoły Głównej a potem Cesarskiego UW nie pozostała tak obfita dokumentacja, jak z okresu Królewskiego UW. W 1915 r. w czasie ewakuacji Rosjan z Warszawy, znaczną część dokumentacji wywieziono na wschód. W konsekwencji w dzisiejszym Państwowym Archiwum m.st. Warszawy znajduje się jedynie niewielki procent archiwaliów i wyszukiwanie studentów z poszczególnych rejonów Królestwa Polskiego jest trudne do przeprowadzenia. Dlatego też w tym okresie możemy posłużyć się jedynie przykładami studentów, którzy w swym życiu byli związani z okolicami Zagórowa, co najmniej przez kilka lat²¹.

W Szkole Głównej na Wydziale Matematyczno-Fizycznym studiował **Edward Przanowski (1845-1929)**. Jako siedemnastolatek, należał do pierwszego rocznika nowopowstałej uczelni. Wybuch powstania styczniowego, spowodował, że Przanowski przerwał studia i zaciągnął się do oddziałów Edmunda Taczanowskiego. W bitwie pod Kruszyną został ciężko ranny. Po wyzdrowieniu, udało mu się ukryć swój udział w powstaniu i wrócić na studia, które szczęśliwie ukończył w 1868 r. W latach 1871-80 pełnił obowiązki inżyniera i architekta powiatowego w Słupcy. To on, począwszy od 1878 r. prowadził budowę zboru ewangelicko-augsburskiego w Zagórowie. Po 1880 r. Przanowski przeniósł się do Łęczycy i nie był już związany ze Słupcą. W czasie prawie 10 letniego pobytu w Słupcy urodziły się Przanowskiemu dzieci, spośród których **Jan (1873-1941)** zostanie adwokatem, a studia ukończy na Wydziale Prawa Cesarskiego UW w 1895 r. Po studiach pozostał w Warszawie i w wolnej Polsce będzie nawet posłem na Sejm RP²².

Ze Słupcą był związany **Apolinary Szeluto (1884-1966)**. Urodził się w Petersburgu, ale w 1903 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Cesarskiego UW. Wydaje się, że studiów nie ukończył, bo w 1905 rozpoczął się na uczelni strajk, który spowodował niemal trzyletnią przerwę w normalnej działalności uczelni. Prawnikiem Szeluto jednak został, choć nie nauki prawnicze sprawiły, że stał się sławny. Szeluto był kompozytorem i dziś jego imię nosi Zespół Szkół Muzycznych w Słupcy. Ze Słupcą związał się od 1934 r. i tu z przerwami żył przez prawie ćwierć wieku. Tu także został pochowany, a po śmierci artysty tak nazwano jedną z ulic Słupcy²³.

W Słupcy plac swojego imienia ma też **Tadeusz Parys (1887-1940)**. Parys kształcił się na farmaceutę w latach 1911-13 na Cesarskim UW. W wolnej Polsce był w latach 1924-1927 burmistrzem Słupcy. Jego staraniem uporządkowano miasto, przez co zyskało ono nowy wygląd. Po 1927 r. wrócił do swojego zawodu prowadząc w Kowlu i Łowiczu aptekę. Zginął w Katyniu²⁴.

Aptekarzem był też **Tadeusz Ulatowski (1890- 1936?)** urodzony w Zagórowie. Był studentem farmacji w latach 1913-15 i 1916-1926. W czasie wojen w latach 1918-20 służył jako ochotnik w Wojsku Polskim. Po studiach zamieszkał w Warszawie, gdzie prowadził aptekę.

Dla badacza interesującego się dziejami UW, dokumenty Ulatowskiego są ciekawe, bowiem jako jeden z nielicznych Polaków, zaczął studia na UW jeszcze w czasach

²¹ Archiwisci szacują, że teczki personalne poszczególnych studentów, dotyczą, co najwyżej 20% studiujących na Cesarskim UW.

²² R. Szwoch, *Edward Przanowski, Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985, t. 28, s. 637-638.

²³ K. Winowicz, *Apolinary Szeluto 1884-1966*. Słupca 1984, passim.

²⁴ M. Jarecki, *Tadeusz Parys – burmistrz miasta Słupcy w latach 1924-1927*, Słupca 2000; P. Rybczyński, *Słupca w II Rzeczypospolitej 1918-1939*, [w:] *Dzieje Słupcy*, red. B. Szczepański, Poznań 1996, s. 180-181.

rosyjskich, potem kontynuował naukę w czasach niemieckich, a skończył, gdy kraj od 8 lat był niepodległy.²⁵

Z medycyną związane było życie **Samuela Cunge (1865-1942)**. Urodził się w Koninie w żydowskiej rodzinie. Tu spędził dzieciństwo. Po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu w 1887 r. studiował na Cesarskim UW. Studia ukończył w 1893 r. Szybko stał się znanym i cenionym chirurgiem o niebanalnym życiorysie. Po skończonych studiach jego losy związane były z Warszawą. Tu zginął w getcie w 1942 r.²⁶

Dla odmiany losy **Konstantego Kwiryna Lidmanowskiego (1865-1943)** były związane niemal wyłącznie z Zagórowem i Słupcą. Można założyć, że Lidmanowski znał Samuela Cunge, obaj byli bowiem z tego samego rocznika, kończyli szkołę w Kaliszu i studiowali na Cesarskim UW na tym samym roku. Po skończonych studiach medycznych Lidmanowski zamieszkał w Zagórowie, gdzie szybko stał się cenionym lekarzem i znakomitym społecznikiem. Do dziś jest z życzliwością wspomniany przez najstarszych mieszkańców miasteczka. W 1993 r. z okazji pięćdziesiątej rocznicy śmierci Lidmanowskiego w Zagórowie urządzono sympozjum o jego działalności, odsłonięto tablicę pamiątkową, a jedna z zagórowskich ulic nosi jego imię²⁷.

W okresie działalności Akademii Medyko-Chirurgicznej, Szkoły Głównej i Cesarskiego UW, a więc w latach 1857-1915 przez mury warszawskiej uczelni przeszło ponad 20 tysięcy studentów, a więc dużo więcej niż w 15-letnim okresie Królewskiego UW. Wymienionych 6 przykładów osób związanych choćby przejściowo z Koninem, Słupcą czy Zagórowem, dotyczy niemal wyłącznie osób znanych, którzy w lokalnej historii pozostawiły trwałe ślady. Niestety brak pełnego spisu studentów z tego okresu, nie pozwala na odpowiedź, ilu mieszkańców z ziemi zagórowskiej studiowało na ówczesnym UW.

UNIwersytet warszawski od 1915 r. I w czasach II RP a studenci rodem z zagórowa i okolic

Uniwersytet swą polskość odzyskał w 1915 r. Niemcy, zajmując opuszczoną przez Rosjan Warszawę chcieli się pokazać jako liberalniejsi niż poprzedni okupanci. Zezwolili na polską oświatę i w listopadzie 1915 r. ruszył odrodzony polski UW, świadomie nawiązujący do tradycji Królewskiego UW. Pełną autonomię i swobodę nauczania warszawska Alma Mater uzyskała po 1918 r. W połowie lat dwudziestych UW stał się największą uczelnią w Polsce, na której studiowało ponad 9 tysięcy studentów rocznie.

Z okresu 1915-1939 w Archiwum UW, zachowała się zdecydowana większość akt osobowych studentów. Z akt wychodzi, że osób urodzonych w Zagórowie, a studiujących na UW, było 11. Bez trudu możemy przyjrzeć się studentom pochodzącym z Zagórowa.


Największe zaskoczenie budzi Rosjanin lub Ukrainiec **Piotr Peresyppkin (1899-1955)**. Zaskoczenie tym większe, że Peresyppkin został grekokatolickim księdzem i studiował na Wydziale Teologii Katolickiej UW w latach 1929-31. Wiemy, że w Zagórowie mieszkał od urodzenia aż do ok. 1910 r. Od ok. 1915 przebywał (z przerwami na studia) na kresach południowo-wschodnich i najpewniej pełnił posługę duszpasterską wśród grekokatolików. Po II wojnie światowej został aresztowany przez NKWD i zamordowany²⁸.

²⁵ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, *Akta studenckie*, sygn. KFARM 98/S (dalej: AUW).

²⁶ P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*. T. 4, Warszawa 1997, s. 49.

²⁷ J. B. Gliński, *Słownik Biograficzny Lekarzy i Farmaceutów Ofiar Drugiej Wojny Światowej*, t. 2, Warszawa 2003, s. 201-203.

²⁸ AUW, *Akta studenckie*, sygn. RP 33044/S.



MEJSC
 czb. Alb. Uniw. _____
 czb. Alb. Wydz. _____

WYNIKI EGZAMINÓW I STUDIÓW

UNIwersYTET WARSZAWSKI

Rok 1928 Trimestr I

Imię i Nazwisko *Welke Lucjan*

Adres _____

Kandydat na Wydział *Teol. Ewang.*

Dokumenty złożono dn. *6. X. 1928* pod L. dz. *1028*

Orzeczenie Komisji Imatrykulacyjnej

przyjęty

Warszawa, dn. 24. IX. 1928

K. Jan Ślesnicki

Dokumenty z czasów studiów Lucjana Welke
 Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Na Wydziale Teologii Ewangelickiej, studiował od 1928 r. **Lucjan Welke (1908-1981)**. Przed studiami mieszkał w Zagórowie i pobliskim Grodźcu, należąc do społeczności ewangelickiej. Był synem tutejszego nauczyciela. W czasie studiów porzucił teologię przenosząc się na Wydział Humanistyczny, który ukończył w 1933 r. Pracował w Głównym Urzędzie Statystycznym. Nie wiemy, czy nadal był związany z ziemią rodzinnymi. Został pochowany na warszawskim cmentarzu ewangelicko-augsburskim²⁹.

Przedstawiony już Peresyppkin był grekokatolikiem, Welke ewangelikiem. Przedstawicielem religii mojżeszowej był **Szaja Korn (1909-1942?)**. Pochodził z szanowanej, dość zamożnej rodziny tutejszych Żydów. W 1915 r., gdy Niemcy zajęli znaczną część Królestwa Polskiego, 6-letni chłopak wraz z rodzicami przeprowadził się do Łodzi. Na czasie studiów na Wydziale Prawa w latach 1927-31 zamieszkał w Warszawie. Został prawnikiem. Ostatnie lata życia Szei Korna pozostają niewiadomą. Prawdopodobnie zginął w czasie holokaustu³⁰.

Osobą najbardziej naukowo utytułowaną spośród wymienionych powyżej, był **Aleksander Ast (1900-1969)**. W latach 1921-25 studiował na Wydziale Lekarskim UW. Dwa lata później na uczelni uzyskał doktorat z nauk medycznych. Po studiach powrócił do Zagórowa i praktykował w tutejszym szpitalu K. K. Lidmanowskiego, też zresztą dawnego absolwenta warszawskiej uczelni. Aleksander Ast w 1939 r. uczestniczył w bitwie nad Bzurą, a po kampanii wrześniowej znalazł się w oflagu. Po wojnie kontynuował praktykę lekarską, publikując w kilku czasopismach naukowych.³¹

²⁹ A UW, *Akta studenckie*, sygn. RP 25730/S oraz KEM 2507.

³⁰ A UW, *Akta studenckie*, sygn. RP 26584/S.

³¹ A UW, *Akta studenckie*, sygn. WL 10012/S oraz D. Woźniak-Rosadowska, *Pracował do ostatniej chwili swojego życia...*, „Kurier Słupecki” 2007, nr 222, s. 8.



Świadectwo dojrzałości Szaji Korn

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Równie zasłużony dla Zagórowa był starszy brat Aleksandra – **Feliks Ast (1898-?)**. W niespokojny czas I wojny światowej Ast zakładał w Zagórowie harcerstwo (przy współdziałaniu brata), potem został drużynowym. Był też założycielem tutejszego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i członkiem POW. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości przyjechał do Warszawy i rozpoczął studia prawnicze (1921 r.). Ciekawostką jest to, że jednym z jego profesorów był w tym czasie Antoni Kostanecki – dzisiejszy patron szkoły w Zagórowie. Po studiach starszy z braci Astów w stolicy rozpoczął praktykę prawniczą zostając aplikantem w Sądzie Apelacyjnym³².

Wśród pozostałych osób urodzonych w Zagórowie, a studiujących na UW w czasach II RP byli: **Mikołaj Otto** (1925 – w nawiasach podajemy datę imatrikulacji), **Michał Wysokowski** (1919), **Czesław Piotrowski** (1929), **Zenon Nowak** (1919), **Zygmunt Chlebiński** (1926), **Józef Chlebiński** (1928).

Po wybuchu II wojny światowej normalna działalność UW została zdławiona. Okupanci zgodzili się jednak, by ci studenci, którzy w 1939 r. kończyli już studia medyczne, mogli zdać ostatnie egzaminy. W ten sposób formalnym absolwentem UW stał się **Jerzy Lidmanowski (1914- po 1940?)**. Urodzony w Zagórowie, był najpewniej siostrzeńcem Konstantego Kwiryna Lidmanowskiego. Od 1934 studiował w Poznaniu, ale na początku wojny znalazł się w Warszawie i tu na UW w 1940 r. zdawał końcowe egzaminy³³.

Wśród osób studiujących w czasach II RP na UW, łatwo znajdziemy osoby urodzone w okolicznych miastach. I tak, studentów urodzonych w Pyzdrach, a studiujących na

³² AUW, *Akta studenckie*, sygn. RP 9376/S.

³³ AUW, *Akta studenckie*, sygn. WL Okupacja, 20866/S.



Dokumenty studenckie Aleksandra Asta
Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

UW w latach 1915-39 studiowało 18³⁴. Takich studentów rodem ze Słupcy było 26. Już jednak w dwukrotnie większym Koninie, położonym też bliżej Warszawy, na UW studiowało aż 120 osób urodzonych w tym mieście, z czego prawie 90 z nich studia rozpoczynało po 1922 r. a więc po wybudowaniu linii kolejowej pozwalającej na bezpośrednie połączenie ze stolicą.

Powyższy przegląd studentów UW rodem z tej części wschodniej Wielkopolski nie uwzględniał osób urodzonych w zupełnie innych częściach kraju, a potem związanych z okolicami Zagórowa. Zapewne każdy badacz lokalnej mikrohistorii odnajdzie takie osoby jak: znanego badacza dziejów klasztoru w Łądzie, salezjanina ks. **Mikołaja Kamińskiego (1911-1986)**,³⁵ czy też ewangelickiego kapłana **Karola Edwarda Świtalskiego (1902-1993)**, związanego z Zagórowem, ale także z Koninem, dopiero po II wojnie światowej.³⁶

Po II wojnie światowej UW z wolna rozrastał się, ponownie stając się największą uczelnią w Polsce. W ostatnich latach XX w. na UW studiowało nawet ponad 50 tysięcy

³⁴ Na uwagę zasługują trzy osoby o nazwisku Kapłan (Idesa, Lejb, Rachel). Najpewniej była to żydowska rodzina. Z tych 18 osób rodem z Pyzdr, 7 studiowało na Wydziale Prawa, 5 na Wydziale Humanistycznym, 3 na Wydziale Lekarskim.

³⁵ J. Wąsowicz, *Ks. Mikołaj Kamiński (1911-1986)*, „Polonia Maior Orientalis” 2015, t. II, s. 155-166. Ks. M. Kamiński urodził się w Łądku, a po ukończeniu seminarium duchownego w Łądzie, studiował najpierw w Poznaniu, a od 1933 r. na Wydziale Teologii Katolickiej UW, uzyskując magisterium w 1937.

³⁶ A. Mendrok, *Historia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koninie*, Konin 2006, passim. K. E. Świtalski w latach 1924-1929 studiował na Wydziale Teologii Ewangelickiej UW. W ostatnich latach II RP był luterańskim kapłanem Wojska Polskiego.

studentów rocznie. Dziś jest to liczba ok. 45 tysięcy. Wśród nich znajdziemy kilkaset osób z okolic Zagórowa, Słupcy, Konina czy Pyzdr³⁷.

Celem artykułu jest także wskazanie wszystkim badaczom lokalnej historii, że archiwa, w których przechowywane są dokumenty osobowe studentów UW, (Archiwum UW, Archiwum m.st. Warszawy czy Biblioteka UW) są znakomitym miejscem poszukiwań historycznych. Każdy dociekliwy łatwo znajdzie tu sporo źródeł, opowiadających o życiorysach ludzi tworzących dzieje małych ojczyzn.

HISTORYCZNE ZWIĄZKI WIELKOPOLSKIEGO ZAGÓROWA I OKOLIC Z UNIWERSYTETEM WARSZAWSKIM

Słowa kluczowe: Zagórow, student, Uniwersytet Warszawski, XIX wiek, XX wiek.

Tematem artykułu są historyczne związki mieszkańców wielkopolskiego Zagórowa i najbliższych okolic z Uniwersytetem Warszawskim. Już od początków istnienia warszawskiej uczelni, na Królewskim UW studiowało niemal 20 osób mających ścisłe związki z interesującymi nas terenami. W czasach II RP stołeczna uczelnia stała się największą krajową szkołą wyższą, a studentów wywodzących się z Pyzdr, Konina, Słupcy czy Zagórowa było co najmniej kilkudziesięciu, wśród nich znani w tutejszych dziejach bracia Aleksander i Feliks Ast. Teczki personalne tych osób przechowywane są w Archiwum UW i mogą być ciekawym materiałem badawczym dla lokalnych historyków. Dziś tradycje współpracy między UW a Zagórowem, pielęgnowane są w szczególności przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Braci Kostaneckich. Jeden z patronów szkoły Antoni Kostanecki, był w latach 1917-1919 rektorem UW i znanym profesorem warszawskiej Alma Mater.

HISTORICAL INTERRELATIONS AND CONNECTIONS OF ZAGÓRÓW AND ITS ENVIRONS WITH WARSAW UNIVERSITY

Key words: Zagórow, student, University of Warsaw, 19th century, 20th century

The essay tells of the citizens of Zagórow village and surrounding area and their connections to Warsaw University through the years. At the beginning of Warsaw University existence, studied more than 20 students from area listed above. In the days called „Second Polish Republic” there was plenty of students from Pyzdry, Konin, Słupca or Zagórow, some of them well known locally – e.g. Aleksander and Feliks Ast brothers. We can still find and investigate their personal files in Warsaw University Archive. Now a days Warsaw University and Zagórow celebrate its partnership, organizing annual congresses at the Brothers Kostanecki High School. One of the school patrons – Antoni Kostanecki was a UW Professor and a Chancellor since 1917 to 1919.

³⁷ Dane według elektronicznego Uniwersyteckiego Systemu Obsługi Studiów na dzień: 1 września 2016 r.

Bibliografia:

Źródła:

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Akta studenckie

Opracowania:

Bożyk I. (2015), *Osadnictwo niemieckie na terenach wiejskich między Pilicą a Wisłą w latach 1815-1864*, Kielce-Łódź.

Dobak-Splitt K., Splitt J. A. (1988), *Kalisz poprzez wieki*, Kalisz.

Gawkowski R. (2016), *Poczet Rektorów UW*, Warszawa.

Gerber R. (1977), *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831, słownik biograficzny*, Wrocław.

Gliński J. B. (2003), *Słownik Biograficzny Lekarzy i Farmaceutów Ofiar Drugiej Wojny Światowej*, t. 2, Warszawa.

Jarecki M. (1996), *Tadeusz Parys – burmistrz miasta Słupcy w latach 1924-1927*, Słupca 2000 oraz

Klewżyc L. (1970), Jan Kazimierz Nepomucen Krupski, Polski Słownik Biograficzny, t. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Krakowiecka L. (1960/61), Helbich Adam Bogumił, Polski Słownik Biograficzny, t. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Leszczyńska C. (2016), Antoni Paweł Kostanecki 1866-1941, [w] Portrety uczonych. Profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, red. P. Salwa, A. K. Wróblewski, Warszawa.

Lewicki R. (1993), Bracia Kostaneccy. Związki z Ziemią Zagórowską. Zagórow.

Massalski A. (2007), Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833-1862, Warszawa.

Mendrok A. (2006), Historia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koninie, Konin.

Rybczyński P. (1996), Słupca w II Rzeczypospolitej 1918-1939, [w:] Dzieje Słupcy, red. B. Szczepański, Poznań.

Słowiński M. (2007), Zagórow. Album miasta, Warszawa

Szarejko P. (1997), Słownik lekarzy polskich XIX wieku. T. 4, Warszawa.

Szokalski W. (1921), Wspomnienia z przeszłości, t. 1, Wilno.

Szwoch R. (1985), Edward Przanowski, Polski Słownik Biograficzny, t. 28, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Wawrykowa M. (1969), Polskie związki studenckie na uniwersytetach niemieckich w latach 1817-1824, „Przegląd Historyczny”, nr 60.

Wąsowicz J. (2015), Ks. Mikołaj Kamiński (1911-1986), „Polonia Maior Orientalis”, t. II.

Winowicz K. (1984), Apolinary Szeluto 1884-1966. Słupca.

Woźniak-Rosadowska D. (2007), Pracował do ostatniej chwili swojego życia..., „Kurier Słupecki”, nr 222.